

Sygn. akt I ACa 491/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński
Sędziowie	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.) SSO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2017 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **K. B.**

przeciwko **(...)Spółce jawnej w N.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 7 kwietnia 2017 r. sygn. akt VII GC 271/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 240 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej.

D. J. M. G. W.

Sygn. akt I ACa 491/17

UZASADNIENIE

Powód K. B. - prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) w B., w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu (...) spółce jawnej w N., domagał się zasądzenia kwoty 1.299,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. Dochodzona kwota stanowiła dwukrotność wynagrodzenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 pkt 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. 2016 r., poz. 666), w związku z naruszeniem przez pozwaną praw autorskich powoda.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa

Wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powoda K. B. kwotę 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 maja 2016 r. do dnia zapłaty (pkt. I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt. II), zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 521,42 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu (pkt. III), nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Białymstoku od powoda kwotę 103,18 zł, zaś od pozwanego kwotę 63,25 zł tytułem nieuiszczonych wydatków, pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt. IV).

Z ustaleń tego Sądu wynika, że powód, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, zajmuje się między innymi wykonywaniem fotografii i sprzedażą licencji na ich wykorzystanie. Sprzedaż wykonywanych przez niego zdjęć prowadzona jest przez stronę internetową. Zamieszczane są na niej utwory powoda wraz ze wskazanymi cenami, na które udzielana jest licencja. Ceny różnią się w zależności od zakresu, w jakim licencjodawca może wykorzystać zakupioną fotografię.

Jednym ze zdjęć oferowanych przez powoda jest wykonana przez niego fotografia leżącego bukietu tulipanów z napisem „DZIEŃ KOBIET 8 MARCA”. Wskazany przez powoda koszt udzielenia licencji na wykorzystanie takiego zdjęcia w podstawowym zakresie, to 528,45 zł netto (649,99 zł brutto).

W dniu 14 marca 2016 r. podmiot zajmujący się monitorowaniem Internetu (pod kątem wyszukiwania przejawów naruszenia majątkowych praw autorskich twórców) stwierdził, że na stronie internetowej (...) oraz (...) które to strony prowadzi pozwana spółka, bez zgody powoda wykorzystano fotografię, w stosunku do której przysługują powodowi majątkowe prawa autorskie. Między stronami nie została zawarta umowa zezwalająca pozwanemu na wykorzystanie tej fotografii. Zdjęcie zostało wykorzystane komercyjnie na stronie internetowej naruszydca.

Powód w dniu 19 kwietnia 2014 r. skierował do pozwanego wezwanie do usunięcia zdjęcia z ww. stron internetowych oraz do zapłaty kwoty 1.300 zł, na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 u.p.a.p.p. Bezpośrednio po otrzymaniu wezwania w dniu 22 kwietnia 2016 r. reprezentant pozwanego skontaktował się telefonicznie z powodem, a następnie pismem z dnia 28 kwietnia 2016 r. poinformował, że usunął zdjęcie ze swoich stron internetowych. Pozwana spółka sporne zdjęcie umieściła na swoich stronach internetowych w dniu 8 marca 2016 r., zaś usunęła je w dniu 22 kwietnia 2016 r.

Część podmiotów, które naruszyły prawa powoda w podobny sposób, podjęły z nim negocjacje co do wysokości zaproponowanego odszkodowania. W rezultacie naruszydce (w odpowiedzi na wezwania przedprocesowe) uiszcili na rzecz powoda odpowiednio: Starostwo Powiatowe w W. kwotę 896,01 zł, Biblioteka Publiczna w P. kwotę 650,01 zł, Starostwo Powiatowe w S. kwotę 850 zł, (...) w Ś. kwotę 957,49 zł, (...) spółka z o.o. w O. kwotę 896,01 zł, Gmina C. kwotę 650,01 zł, (...) w L. kwotę 650,01 zł, (...) w K. kwotę 650,01 zł. Wysokość uiszczanych kwot uzależniona była od „podejścia naruszydca do wezwania” i chęci korzystania z materiałów w przyszłości.

Powód, w odpowiedzi na uiszczone opłaty, przesłał do ww. podmiotów oświadczenie o udzieleniu licencji niewyłącznej na czas nieokreślony na korzystanie z fotografii na stronie internetowej naruszydca w zakresie następujących pól eksploatacji: utrwalania i zwielokrotniania utworu; publicznego wystawiania, wyświetlania, a także publicznego udostępniania w taki sposób, aby każdy internauta odwiedzający witrynę internetową mógł mieć do niego dostęp w czasie przez siebie wybrany. Licencja obejmowała prawo do powierzenia, utrwalania lub zwielokrotniania utworu osobom trzecim. W ślad za powyższym sporządził także dokumenty zatytułowane „umowa licencyjna” podpisane jednostronnie przez niego, powielając w nim zapisy z ww. oświadczenia.

Powód w dniu 1 marca 2014 r. wystawił na (...) spółkę z o.o. w B., której jest jednoosobowym właścicielem, licencję na korzystanie ze spornego zdjęcia oraz fakturę VAT na kwotę 650,01 zł; w dniu 26 lutego 2013 r. licencję na D. P. (1) pełniącego funkcję prezesa zarządu ww. spółki oraz fakturę VAT na kwotę 650,01 zł; zaś w dniu 5 marca 2013 r. licencję na D. P. (2) prowadzącego kancelarię (...) i fakturę VAT na kwotę 650,01 zł. Powód jest administratorem oprogramowania w kancelarii (...), wykonywał na jego rzecz projekty wizytówek oraz design strony internetowej; zaś D. P. (2) udzielał powodowi informacji związanych z naruszeniem praw autorskich. Należności z ww. faktur zostały opłacone kartą kredytową.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd poczynił ustalenia, z których jednoznacznie wynika, że powód jest nie tylko autorem spornej fotografii, która stanowi utwór w rozumieniu prawa autorskiego, ponieważ jest przejawem działalności twórczej powoda o indywidualnym charakterze (art. 1). Nie budziło także wątpliwości Sądu, że pozwana spółka naruszyła prawa autorskie powoda do tej fotografii.

Dalej Sąd Okręgowy stwierdził, że kolejną kwestią do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie było ustalenie, czy powód wykazał w procesie, iż dochodzone przez niego wynagrodzenie (będące podstawą wyliczenia wysokości szkody) jest „stosownym wynagrodzeniem” w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 3 u.p.a.p.p. Zgodnie z powołaną regulacją, podstawę ustalenia tego wynagrodzenia stanowi kwota, która przysługiwałaby uprawnionemu, gdyby osoba naruszająca jego prawa zawarła z nim umowę o korzystanie z dzieła w zakresie dokonanego naruszenia, w chwili dochodzenia naprawienia szkody.

Przechodząc do oceny zaoferowanych przez powoda na tę okoliczność dowodów, Sąd uznał, że właściwego punktu odniesienia do określenia „stosownego wynagrodzenia” w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 3 u.p.a.p.p. nie może stanowić wartość licencji wskazana jednostronnie przez powoda na jego stronie internetowej i niez zaakceptowana w żaden sposób przez pozwaną. Dokument taki można by traktować wyłącznie jako zaproszenie do składania ofert zawarcia umów licencji. Nie wynika zaś z niego, jakie wynagrodzenia za udzielone licencje powódka rzeczywiście może osiągnąć, lecz to, jakie chciałaby osiągnąć.

Powód przesłuchany informacyjnie wskazał, że na objętą sporem fotografię udzielił na warunkach rynkowych łącznie od 50-80 licencji niewyłącznych w zakresie umieszczenia zdjęcia na stronie internetowej. Powołał się w tym zakresie na załączone do pozwu faktury VAT i ujęte w nich kwoty określające koszt takiej licencji na kwotę 650 zł brutto. Wskazał nadto, iż wszystkie wystawione faktury zostały opłacone, co potwierdzają załączone do pozwu faktury VAT

W ocenie Sądu, twierdzenia powoda, jakoby załączone do pozwu faktury VAT dotyczyły faktycznie udzielonych przez niego licencji na korzystanie z przedmiotowego zdjęcia we wskazanym polu eksploatacji nie zostały w procesie wykazane. K. B. do pozwu załączył faktury VAT bez ujawnienia danych dotyczących kontrahentów. Nie uczynił przy tym zadość żądaniu Sądu przedstawienia dowodów uiszczenia należności z ww. faktur, ograniczając się do załączenia do pisma z dnia 9 września 2016 r. zestawienia kontrahentów, których faktury te dotyczyły

Pozwana zakwestionowała wartość dowodową powyższych faktur, zaś w piśmie z dnia 5 października 2016 r. wskazała, iż skontaktowała się z podmiotem z tej listy M. K., która oświadczyła, że nie wykorzystwała zdjęcia tulipanów, na które powołuje się powód w procesie. Wykorzystała jedynie grafikę św. M. bez wcześniejszego zakupu licencji, a w wyniku negocjacji z powodem zapłaciła mu określoną kwotę tytułem zrzeczenia się przez niego dalszych roszczeń. Pozwana, na potwierdzenie powyższego, załączyła potwierdzające to dokumenty.

Powód, pomimo żądania nadesłania FV załączonych do pozwu wraz z danymi kontrahentów, nadesłał inne FV wraz z podpisanym przez niego jednostronnie dokumentem zatytułowanym „umowa licencyjna”, akcentując, że podmiotom tym udzielił na warunkach rynkowych licencji niewyłącznych na fotografię objętą sporem, w zamian za co uzyskał wynagrodzenie, na które powoływał się w procesie. Sąd włączył te dokumenty do materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Zażądał jednak, aby powód nadesłał dowody potwierdzające wpływ na jego rachunek bankowy kwot uwidoczniionych na tych fakturach w okresie od stycznia 2016 r. do września 2016 r. W odpowiedzi powód przesłał wyciąg z rachunków bankowych. Dowód ten potwierdził wpływ na rachunek powoda w dniu 8 czerwca 2016 r. kwoty 850 zł ze Starostwa Powiatowego w S., 3 czerwca 2016 r. kwoty 896,01 zł ze Starostwa Powiatowego w W., 30 maja 2016 r. kwoty 650 zł z Gminy C., 29 kwietnia 2016 r. kwoty 650,01 zł z Gminnej Biblioteki Publicznej w L., 18 kwietnia 2016 r. kwoty 650,01 zł z (...) w P., 31 marca 2016 r. kwoty 650,01 zł z (...) w K., 8 lutego 2016 r. kwoty 957,49 zł z (...) w Ś..

Pozwana spółka zakwestionowała, jakoby dokonane wpłaty były wynikiem rynkowego zakupu licencji na korzystanie ze spornego zdjęcia. Do pisma z dnia 16 stycznia 2017 r. załączyła nadesłane przez Gminę C., (...) w S., Gminną (...) w L. i (...) w W. dokumenty, z których wynikało, że uiszczone na rzecz powoda kwoty stanowiły odpowiedź na kierowane do

nich przedsądowe wezwania przedprocesowe do dobrowolnego usunięcia ze strony internetowej utworu, do którego powód posiada autorskie prawa oraz dobrowolnej zapłaty kwoty 1.300 zł tytułem naprawienia szkody. Jako, że powód zobowiązany na żądanie pozwanej do nadesłania treści korespondencji prowadzonej z ww. podmiotami oświadczył, iż jej nie posiada; Sąd informacje te uzyskał w sprawie VII GC 270/16 prowadzonej przed tut. Sądem z powództwa powoda przeciwko innemu naruszcycielowi. Sąd z urzędu przeprowadził dowód z tych informacji, zapoznając z ich treścią pełnomocników stron.

Z nadesłanych wyjaśnień i dokumentów nadesłanych przez: Bibliotekę Publiczną w P., (...) sp. z o.o. w O., J. G., Starostę (...), (...)w Ś., Urząd Gminy w C., (...) w W., (...) s.c. G. S., wynikało, że podmioty te nie zawierały na warunkach rynkowych z powodem umów licencyjnych na korzystanie ze spornego zdjęcia, a uiszczone przez nie kwoty stanowiły odpowiedź na wezwanie uprawnionego do zrekompensowania poniesionej przez powoda szkody, w związku z zamieszczeniem objętego sporem zdjęcia na ich stronach internetowych. W ślad za uiszczoną w (większości przypadków wynegocjowaną kwota odszkodowania) powód przesyłał do naruszcyciela oświadczenie o zrzeczeniu się przez niego roszczeń wynikających z naruszenia praw autorskich do spornego zdjęcia oraz o udzieleniu licencji niewyłącznej. Okoliczność tę ostatecznie przyznał powód na rozprawie w dniu 24 lutego 2017 r. Pierwotne twierdzenia powoda, jakoby zawarł z podmiotami wyszczególnionymi w ww. FV umowy licencyjne na warunkach rynkowych okazały się nieprawdziwe.

Następnie Sąd wskazał na nieścisłości w treści dokumentów, na które powołuje się powód. Powód bowiem wezwaniem przedprocesowe do zapłaty kwoty 1.300 zł wystosował do Starostwa Powiatowego w dniu 2 maja 2016 r., podmiot ten ugodzoną opłatę w kwocie 896,01 zł uiszczył w dniu 3 czerwca 2016 r., zaś jednostronnie podpisany przez powoda dokument zatytułowany „umowa licencyjna” pochodzi z dnia 6 marca 2016 r., a więc kilka miesięcy przed skierowaniem wezwania przedsądowego. W przypadku zaś Gminy w C., wezwanie przedprocesowe do zapłaty kwoty 1.300 zł pochodzi z dnia 2 maja 2016 r., opłata w kwocie 650,01 zł uiszczona została w dniu 30 maja 2016 r. i z tej samej daty pochodzi dokument zatytułowany umowa licencyjna, przy czym podmiot ten złożył oświadczenie, iż nie zawierał umowy licencyjnej z powodem.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy uznał, że zapłacone przez ww. podmioty kwoty nie mogły stanowić adekwatnego punktu odniesienia do ustalenia wynagrodzenia, jakie przysługiwałoby powodowi, gdyby osoba naruszająca jego prawa zawarła z nim umowę o korzystanie z dzieła w zakresie dokonanego naruszenia w chwili dochodzenia naprawienia szkody. Kwoty bowiem, na które powoływał się powód, nie stanowiły równowartości opłat uiszczonych w związku z udzieloną na warunkach rynkowych licencją na korzystanie ze zdjęcia. O stawce rynkowej można mówić wyłącznie wówczas, gdy po tej stawce dokonują się na rynku faktyczne transakcje, co oznacza, że linia popytu i linia podaży krzyżują się przy określonej cenie. Dotyczy to zatem tylko i wyłącznie tych sytuacji, w których licencjodawca faktycznie wyraża wolę zawarcia nabycia licencji po określonej cenie i stawkę tę opłaca. W stanie faktycznym sprawy (po uiszczeniu na rzecz powoda przez zidentyfikowanych naruszcycieli ugodzonej kwoty odszkodowania) powód w jednostronnym oświadczeniu jedynie wyraził zgodę na korzystanie przez naruszcyciela ze spornego utworu, a uiszczone kwoty mieszczą w sobie zarówno element rekompensaty za dokonane naruszenie, jak również zgody na korzystanie z utworu na przyszłość.

W ocenie Sądu, nie sposób za miarodajny dla określenia wysokości „należnego wynagrodzenia” uznać było dowód z umów licencyjnych załączonych do akt sprawy, zważywszy na przytoczone wyżej okoliczności, w jakich zostały wystawione; a nadto fakt, iż nie zostały podpisane przez naruszcycieli i nie zawierały istotnego elementu, jakim jest określenie kwoty, którą licencjodawca zobowiązał się uiszczyć w zamian za korzystanie z licencji

Zwrócił nadto uwagę, że kwoty te kształtowały się w przedziale od 650,01 zł, 850 zł, 986,01 zł, 957,49 zł, do 1.300 zł, na co mogły mieć wpływ (poza siłą negocjacji), również takie czynniki jak czasookres korzystania ze zdjęcia oraz wielość pól eksploatacji. Powód na rozprawie w dniu 24 lutego 2017 r. przyznał, iż różnorodność kwot wynikała z samego podejścia naruszcycieli do wezwania oraz chęci do korzystania z materiałów w przyszłości.

Zdaniem Sądu, wystarczającego dowodu na okoliczność wartości licencji na przedmiotowe zdjęcie nie mogły stanowić także przedłożone przez powoda wydruki kompozycji kwiatowych z oferowaną kwotą opłaty licencyjnej (565 euro). W procesie nie zaferowano bowiem dowodu potwierdzającego, iż znalazł się podmiot, który zaproponowaną kwotę uścił.

Odnosząc się do załączonych do akt sprawy dowodów w postaci podpisanych jednostronnie przez powoda umów licencyjnych oraz FV wystawionych i opłaconych kartą kredytową przez (...) spółkę z o.o. w B., D. P. (1), oraz D. P. (2), wskazał, iż powód w procesie przyznał, że jest jedynym właścicielem i prokurentem (...) spółki z o.o. w B., zaś D. P. (1) był prezesem zarządu w tej spółce. W kancelarii (...), której właścicielem jest D. P. (2), jest on administratorem oprogramowania w tej kancelarii. Wykonywał też na rzecz ww. osoby projekt wizytówek i zwracał się do niej o wyjaśnienie zagadnień związanych z naruszeniem praw autorskich. Tworzył też design strony internetowej. Pełnomocnik pozwanej podważył wiarygodność tych dowodów. W tym stanie rzeczy Sąd dowodów tych nie uwzględnił, uznając je za nieprzekonywujące.

Sąd odmówił także wiarygodności złożonej do akt sprawy, a podpisanej jednostronnie przez powoda umowie licencyjnej wystawionej na G. (...) (podmiot mający według oświadczenia powoda siedzibę na Szeszelach), wobec zakwestionowania mocy dowodowej tych dokumentów przez pozwaną oraz braku dalszej stosownej inicjatywy dowodowej po stronie powoda. Wskazał, iż powód w sprawie VII GC 271/16 przesłuchany w charakterze strony, zasłaniając się tajemnicą przedsiębiorstwa, odmówił odpowiedzi na pytanie, jak pozyskał tego klienta oraz nie potrafił podać, czy pod G. (...) to spółka kapitałowa, osobowa, czy też pod tą nazwą działalność prowadzi osoba fizyczna. Zobowiązany zaś w ww. sprawie do wskazania danych licencjodawców, którzy na warunkach rynkowych nabyli od niego licencję (min. 20 podmiotów) nie odpowiedział na to wezwanie.

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie określił powodowi 7 dniowy termin do złożenia wszystkich wniosków dowodowych na okoliczność wykazania wysokości wynagrodzenia, mając na względzie dyspozycję art. 79 ust. 1 pkt b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych – pod rygorem pominięcia ich w dalszej fazie postępowania (k. 177 akt). Powód w procesie nie wykazał w tym zakresie wystarczającej inicjatywy dowodowej.

Podsumowując powyższy wątek, Sąd uznał, że powód zobowiązany dyspozycją art. 6 k.c. nie dowiódł, iż za kwotę 649,99 zł brutto udzielił licencji jakiemukolwiek podmiotowi na korzystanie z utworu fotograficznego objętego sporem w zakresie pól eksploatacji eksploatowanych przez pozwanego oraz nie zgłosił dowodu, z którego wynikałoby, że na terenie miejsca jego zamieszkania ww. wynagrodzenie odpowiada średniemu wynagrodzeniu za takie utwory (przy uwzględnieniu specyfiki fotografii i jej przeznaczenia, pól eksploatacji oraz rozpoznawalności autora).

Mając jednak na względzie fakt, iż powód jest autorem spornego zdjęcia, stanowiącego utwór w rozumieniu art. 1 u.p.a.p.p., które pozwana w okresie od 8 marca 2016 r. do 22 kwietnia 2016 r. wykorzystywała je bez zgody autora na swojej stronie internetowej oraz na facebooku i nie uściła mu z tego tytułu opłaty licencyjnej, a jednocześnie w procesie wyraziła wolę zapłaty twórcy wynagrodzenia w kwocie 500 zł, Sąd uznał, że zachodzą podstawy, aby w tym zakresie uwzględnić roszczenie powoda.

W ocenie Sądu, powyższa kwota stanowi dla powoda stosowną rekompensatę za wykorzystanie przez pozwaną spółkę przedmiotowej fotografii przy uwzględnieniu charakteru i zakresu naruszenia, czasu jego trwania, ilości i rodzaju pól eksploatacyjnych oraz korzyści wynikających z korzystania przez nią z utworu i strat wynikających z czynności, polegających na identyfikacji sprawcy naruszenia, zabezpieczenia dowodów poprzez sporządzenie zrzutów ekranowych, czy próby rozwiązania sporu przed wytoczeniem powództwa.

Dlatego na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych orzekł jak w pkt I zaskarżonego wyroku. O odsetkach rozstrzygnął na mocy art. 481 k.c., zasądzając je od dnia 6 maja 2016 r. wyznaczonego w odebranych przez pozwaną spółkę przedprocesowym wezwaniu do zapłaty z dnia 19 kwietnia 2016 r. Jednocześnie oddalił jako nieuzasadnione dalej idące roszczenie.

Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania w sprawie art. 322 k.p.c., uznając, iż ustalanie wysokości szkody według własnej oceny organu orzekającego, nie może nastąpić w sytuacji, gdy strona, wbrew obowiązkom wynikającym z art. 6 k.c. i art. 323 k.p.c., nie sprostą wymogom dowodowym i nie wykaże, ile owo stosowne wynagrodzenie miałyby wynosić.

O kosztach procesu orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 109 § 2 k.p.c.

Powód zaskarżył powyższy wyrok apelacją w części oddalającej powództwo, zarzucając mu:

I. obrazę przepisów postępowania poprzez:

a) obrazę art. 322 k.p.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy Sąd I instancji posiadał obiektywne przesłanki i dowody pozwalające określić wartość stosowanego wynagrodzenia, podczas gdy Sąd - wbrew swoim twierdzeniom - dowolnie ustala wartość szkody i stosuje art. 322 k.p.c.

b) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego poprzez uznanie, iż faktury wraz z dowodami zapłaty nie dowodzą ceny zdjęcia za jakie powód je sprzedawał, podczas gdy wskazują, że powód otrzymał z nie zapłatę oraz żadna licencja nie została udzielona za cenę niższą niż 650 zł

c) obrazę art. 210 k.p.c. zw. z art. 235 k.p.c. poprzez ustalenie okoliczności sprawy w oparciu o dowód z zeznań świadków D. P. (1) oraz D. P. (2) podczas gdy dowód ten nie został formalnie przeprowadzony i dopuszczony w niniejszej sprawie, a strony nie zostały pouczone przez Sąd, że będzie orzekał również w oparciu o ww. dowody, a zostało to ujawnione dopiero w uzasadnieniu Sądu I instancji.

II. obrazę praw materialnego poprzez:

a) błędne zastosowanie art. 79 ust. 1 pkt 3 ustawy o prawie autorskim wraz z jego wykładnią dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości zawartej w wyroku z dnia 25 stycznia 2017 r. poprzez dowolne przyjęcie wartości odszkodowania, która to nie pokrywa kosztów dochodzonego naruszenia, podczas gdy zgodnie z przyjętą wykładnią wartość odszkodowania ma stanowić zadośćuczynię za doznaną szkodę i naruszenie, a nie tak jak zostało to przyjęte przez Sąd I inst. koszt dochodzenia przekroczył jego wartość oraz dochodzenie na zasadach ogólnych ma być wykorzystywane w sytuacji gdy może dojść do naruszenia prawa.

b) obrazę art. 405 k.c. i przyjęcie iż roszczenie powoda jest rozpatrywane na zasadach ogólnych, podczas gdy żądanie było oparte na art. 79 ust. 1 pkt. 2 lit b ustawy o prawie autorskim, czego skutkiem było pozbawianie powoda możliwości dowodowych stosowanych przy tego typu roszczeniach.

Wniósł także o przeprowadzenie dowodu z wydruków szeregu stron internetowych na okoliczność potwierdzenia, iż spółka gettimage.com sprzedawała na terytorium Polski fotografie za cenę 565 euro oraz jest to powszechnie używany serwis na rynku polskim.

W związku z powyższym, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, w części oddalającej powództwo, poprzez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kwoty zgodnie z żądaniem pozwu tzn. pozostałej kwoty 800 zł z tytułu naruszenia autorski praw majątkowych oraz zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i wywiedzioną na ich podstawie ocenę prawną dochodzonego roszczenia w takim zakresie, w jakim wynika z niej, że powód – wbrew dyspozycji art. 6 k.c. – nie dowiódł, jakoby kwota 649,99

zł brutto stanowiłaby wynagrodzenie, jakie przysługiwałoby mu, gdyby osoba naruszająca jego prawa, zawarła z nim umowę o korzystanie z dzieła w zakresie dokonanego naruszenia.

Na etapie postępowania apelacyjnego nie było sporne naruszenie przez pozwanego praw autorskich powoda do spornej fotografii, a tym samym zaistnienie zasady (przesłanek) odpowiedzialności pozwanego z tego tytułu.

Niezależnie jednak od powyższego, powództwo w niniejszej sprawie nie mogło zostać uwzględnione w całości, ponieważ powód nie udowodnił w dostateczny sposób rozmiaru świadczenia pieniężnego pozwanego dłużnika (art. 6 k.c.).

Przepis art. 6 k.c. traktuje o rozkładzie ciężaru dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki nieudowodnienia istotnego faktu. Przez fakty, w rozumieniu art. 6 k.c., należy rozumieć wszelkie okoliczności, z którymi normy prawa materialnego wiążą skutki prawne, w tym powstanie i treść stosunku prawnego. W myśl ogólnych zasad na powodzie spoczywa obowiązek udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wnioski o oddalenie powództwa. O tym, co strona powinna udowodnić w konkretnym procesie decyduje przede wszystkim przedmiot sporu, prawo materialne regulujące określone stosunki prawne oraz prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego. Z treści art. 6 k.c. wynika, że wierzyciela – powoda dochodzącego od dłużnika spełnienia świadczenia obciąża ciężar wykazania przysługującej mu wierzytelności, to jest wykazania faktów, z których właściwe przepisy prawa materialnego wiążą powstanie wierzytelności o określonej treści i rozmiarze, natomiast dłużnika – pozwanego obciąża ciężar wykazania faktów tamujących lub niweczących prawo powoda.

W orzecznictwie podkreśla się, że reguła dowodowa art. 6 k.c. odnosi się w takim samym stopniu do samej zasady (przesłanek) odpowiedzialności, jak i rozmiaru świadczenia dłużnika (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2017 r., V CSK 203/16).

Funkcją reguły ciężaru dowodu jest umożliwienie sądowi merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, gdy nie udało się ustalić leżących u podstaw sporu faktów. W każdym bowiem wypadku spełnienia przesłanek procesowych sąd obowiązany jest wydać merytoryczne rozstrzygnięcie, niezależnie od tego, czy postępowanie dowodowe przyniosło jakikolwiek efekt, ponieważ nie może odmówić rozstrzygnięcia ze względu na niemożliwość ustalenia stanu faktycznego. Powołany przepis nakazuje rozstrzygnąć sprawę na niekorzyść osoby opierającej swoje powództwo lub obronę na twierdzeniu o istnieniu jakiegoś faktu, jeżeli fakt ten nie został udowodniony.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że o ile powód wykazał istnienie samej zasady odpowiedzialności pozwanego, to jednak nie sprostał obowiązkowi dowodowemu w zakresie wykazania rozmiaru (wysokości) świadczenia należnego mu od niego z tytułu dwukrotność wynagrodzenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 pkt 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku obszernie i szczegółowo odniósł się do dowodów przedstawionych przez powoda na okoliczność rozmiaru (wysokości) świadczenia dochodzonego od pozwanego, wskazując przyczyny, dla których uznał je za nieprzekonywujące i przez to mało wiarygodne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ocena ta w niczym nie narusza reguł zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Niekompletność przedstawionego przez powoda materiału dowodowego, a także wyartykułowane przez Sąd sprzeczności pomiędzy poszczególnymi dowodami uzasadniały bowiem przyjęcie, że podważona została w przedmiotowej sprawie adekwatność stawek wskazywanych przez powoda w stosunku do rynkowych stawek dla tożsamej klasy twórczości i zastosowanego nośnika zwielokrotnienia. W tej sytuacji miarodajnym dowodem w tym zakresie mógłby być dowód z opinii biegłego odpowiedniej specjalności, który jednak nie został przez powoda powołany.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Okręgowy ustalenia o bliskich relacjach towarzyskich i biznesowych powoda z D. P. i D. P. poczynił nie tylko w oparciu o zeznania tych osób, złożone w sprawie VIII GC 270/16, ale także na podstawie wyjaśnień samego powoda złożonych w niniejszej sprawie na rozprawie w dniu 24 lutego 2017 r.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął kwotę 500 zł jako stanowiącą dwukrotność wynagrodzenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 pkt. 3 u.p.a.p.p., kierując się w tym zakresie stanowiskiem pozwanego, ponieważ w przeciwnym wypadku w grę wchodziło rozstrzygnięcie w całości sprawy na niekorzyść powoda, na którym spoczywał procesowy ciężar wykazania nie tylko przesłanek odpowiedzialności pozwanego, ale także rozmiaru (wysokości) jego świadczenia.

O naruszeniu art. 79 ust. 1 u.p.a.p.p. nie może sam przez się świadczyć fakt, że zasądzona na jego podstawie kwota nie pokrywa nawet poniesionych przez powoda kosztów dochodzenia roszczenia, gdyż taki efekt postępowania wskazuje raczej na nieadekwatność wysokości żądania pozwu do faktycznego rozmiaru naruszenia praw autorskich powoda i wysokości szkody, jaką z tego tytułu poniósł.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku dowodowego zgłoszonego w apelacji, uznając, że jest on spóźniony na etapie postępowania apelacyjnego (art. 381 k.p.c.), a nadto został powołany na okoliczności nieistotne dla jej rozstrzygnięcia, gdyż dotyczące relacji handlowych innych podmiotów niż występujące w rozpoznawanej sprawie.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 10 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 2 pkt. 2 i § 8 ust. 2 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

(...)